



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Ceny prenumeraty:

mieсяcznie 5 mk. z odnośnieniem do domu 4.50 bez odnośnienia kwartalnie 15 mk. Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2 mk. 00 fenigów, na II i III kol. 1 mk. 50 fen. na IV kol. 75 fenigów. Ogłoszenia drobne po 20 fenigów, za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Panny Marii Nr. 33. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa 10 25.

## Teatr „PARYSKI”

Tylko dwa dni dziś i jutro w środe!

Demonstrowany na całym świecie pod protektoratem Republiki Francuskiej i Stanów Zjednoczonych Ameryki Najpotężniejszy epokowy dramat w 6-ciu częściach, odtwarzający z całą prawdą

# Zbrodnie Pruskie

p. t.

# Nie zapomnijmy nigdy!...

1. 1 Sierpnia 1914 r.
2. Rozbestwienie prusaków
3. Miłość i poświęcenie.
4. Tryumf żołdactwa.
5. Napady, grabieże i gwałty.

6. Tragedja miłosna wśród huk armat.
7. Szpieg niemiecki przy robotce.
8. Orgje oficerów pruskich.
9. Rozstrzelanie bezbronnych kobiet.
10. Bohaterstwo kobiety i zwycięstwo miłości

11. Zbrodnicze storpedowanie przez łódź podwodną okrętu pasazerskiego „LUSITANIA”.
12. Wszczęświatowy przewrót.
13. Wdzięczność Ameryki dla Kościuszki i Lafayette'a.

Akta dramatu i jego niezwykle epizody od początku do końca obrazu przybierają uwagę widza. Film wykazany został przez Tow. Francusko - Amerykańskie „PATHE” i subdyktowany przez Rząd Amerykański sumą 3,000,000 dolarów.

Z powodu niezwykle kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone o 50 fenigów na każde miejsce.

Muzyka: Oktet Artystyczny pod dyrekcją p. Jerzego Bursika b. dyrektora orkiestry w Zakopanem.

## ZNAKOMITE PIWO PILZENSKIE

POLECA

### Browar K. Szwede

w Częstochowie.

0686—

### Włochy a Polska.

— Co wiedza o nas Włochy? Co myśli o nas nasz nowy sojusznik? Oto pytanie, które zainteresuje nie jednego z nas.

Gdy je zadał przedstawiciel „Kur Pol” jednemu z członków naszej ligi dyspolożniczkiej, delegowanej do Warszawy przez kongres pokoju, poruczył bliźniowi wojsk włoskich panu Antonelli, odrzekł mu on, co następuje: — Najwymowniejszą odpowiedź dam za pańskie pytania, gdy Panu pokazę świeżo otrzymane dzienniki włoskie. Oto najpoczytniejsza gazeta rzymska: „Giornale d'Italia”, będąca prawie oficjalnym organem pana Salandry i wogóle ministerjum spraw zewnętrznych.

Spoglądam i wi że, że naprawdę nieledwie pół obryzanej kolumny najbardziej wpływowego dziennika włoskiego zajmują „La questione Polacca”, w innym numerze obryzani literami tytuł na trzy spalty; „La Conferenza di Parigi e il trasporto in Polonia della truppe del generale Haller”, w trzecim wreszcie „Poznanie, Danzica, Leopold debbono essere polacchi” (P. znańskie, Gdańsk, Lwów muszą być polskimi!) i w każdym numerze jest choćby drobna wzmianka o Polsce.

— Teraz Pan chyba rozumie — rzekł oficer włoski — że Polska nie jest już dla nas terra incognita, która przysłała muzeum, była jeszcze do niedawna.

Narówni z naszymi potężnymi sprzymierzeńcami bawiliśmy się starali odbudować Polskę.

Jest to przecież w naszym własnym interesie i dlatego zwlekać nie będziemy. Czas ku temu najwyższy, szczególnie teraz, gdy w Niemczech wciąż się wzmagają tendencje stawiające opór warunkom, które im poddyktuje koalicja, co doskonale wykazuje, jakim strasnym błędem byłaby dalsza strata czasu.

Niemcy nie chcą przepuścić przez Gdańsk wojsk polskich, które mają powrócić z Francji, nie chcą przyjąć różnorodnych warunków, o charakterze wojakowym, które koalicja chce na nich wymość, aby postawić Polskę po za niebezpieczeństwem protestującej wreszcie przeciw projektowanemu przez koalicję oznaczeniu nowej granicy między Polską a Niemcami.

Wszystko to dowodzi, że nasze zwlekanie zwiększyło duch oporu Niemców, które widocznie mają na dzieje, że koalicja chce się niejednolitą i niezdecydowaną działać znów zbierając. Dlatego też musimy (jaknajszybciej) wyjść z niepewności,

pamiętając, że istnieją wciąż jeszcze Niemcy, z którymi trzeba się porachować.

Jedynym środkiem na to jest presja militarna po tamtej stronie Renu i osłabienie ich na korzyść naszych sojuszników Polski i Rumunii, by ci ostatni mieli dość sił do walki z drugim ogólnym wrogiem naszego sojuszu — bolszewikami...

### Z WIDOWNI WYDARZEN. Zarządzenia wojskowe w Anglii.

Naczelne dowództwo wojsk angielskich na kontynencie i kanale La Manche wstrzymało wszystkim żołnierzom urlopy na święta Wielkanocne. Wszystkie oddziały wojskowe mają być w pełnym składzie i pogotowiu.

### Wydalanie Niemców z Belgji. Paryż. — Z Brukseli donoszą do Matina pod datą 5 b. m.: Wczoraj wieczorem opuścił Bruksellę trzeci pociąg z 300 Niemcami, męczącymi, kobietami i dziećmi, jadący przez Kolonję do Niemiec nie zajętych przez aliantów. Wiele z tych Niemców mieszkało w Belgji od lat trzydziestu.

### 157 łodzi podwodnych. Londyn. — Rząd niemiecki doręczył jns anglikom 157 niemieckich łodzi podwodnych. Pozostaje do oddania jeszcze tylko 1 łódź podwodna dla zadośćuczynienia warunków rozejmu pod tym względem.

### Układy ukraińców galicyjskich. Między rządem ukraińskim Holubowicza a rządem Rad delegatów na Węgrzech, został zawarty i ratyfikowany traktat handlowy. Ukraińcy

starają się podtrzymać jaknajlepsze stosunki z bolszewickim rządem węgierskim. Również został zawarty traktat handlowy między t. zw. Zachodnią Republiką Ukrainą a Austrią Niemcebką.

### Zamęt w Niemczech. Nagen. — Lotnicy rozrzuili ponad Monachium kserki z doniesieniem, że Monachjum będzie wrotce odojęte od reszty Bawarii.

Bawarscy chłopci postanowili wygłodzić monarchijskich komunistów i zambelli rzeczywistość wszelki dowód słowności. Nastrój nieprzychylny przeciwko republice rad wzrasta ciągle.

### Zamordowanie Seil Kuhna. „La Victoire” publikuje następującą depeszę z Wiednia:

Seil Kuhn przywódca komunistów i przewodniczący oświatów węgierskich, został zamordowany.

### Revolucja w Serbji. Budapeszt. — Węgierskie biuro prasowe donosi: Od kilku dni nachodzą wiadomości z Serbji, że zanosi się tam na rewolucję proletariatu. Na tę wiadomość stojący w Nowym Szegedyńie żołnierze serbscy przeszli przez most na Cisie do Szegedynu, rzucili brzd (?) wznosząc okrzyki na cześć węgierskiego proletariatu.

„Nene Freie Presse” donosi: Tu tejsze koła b. sceptycznie zapatrują się na wiadomości budapeszteńskie o przewrocie w Serbji. Przypuszczają że rozruchy te mają charakter lokalny na tle ekonomicznem. Rząd serbski rozporządza tak znacznymi siłami wojsk, że wystarczy mu do stłumienia rewolucji. Poza tem w Budacie





# UCIĘTA REKA.

Przekład z włoskiego W. B.

## CZĘŚĆ PIERWSZA.

— Kto ją do tego namówił? — zszepciał ojciec.

Ale oto dochodzili do Zaulka Łez, jednej z uliczek Ghetta.

Czarny, brudny, z małymi domkami jedno lub dwupiętrowymi, ociekający wilgocią, wydzielająca się z murów, Zaułek Łez przejałby odrzucił i wstrętem człowieka o estetycznych nawyknieniach, któryby zarzykował pójść tam późno w nocy. Zdawało się, że tu powietrze przesakło nędzą, nieczystością, występkiem, a może i zbrodnią. O tej godzinie tylko dwa lub trzy okna były oświetlone po za brudnymi szybami.

Mojżesz Cabib zatrzymał się przed furką niską, zamkniętą i pociągnął za drut żelazny; słaby oddźwięk dzwonka wewnętrzznego dał się słyszeć. Okienko na pierwszym piętrze uchyliło się i ukazała się głowa kobiety:

— Kto tam?  
— To ja, Rósa, otwórz.  
Po chwili, ciężkie i wolne stapanie rozległo się na schodach, odciekanie żelaznej zasuwki i Rósa, służąca Mojżesza Cabiba z kopcającą lampą

w rękę, ukazała swe oblicze bez określonego wieku i swą kościstą i z gruba ciosaną postać.

— Dobry wieczór, panie — spojrzała nań badawczo, gdy wchodził na górę.

— Dobry wieczór, dobry wieczór — mruzczał niechętnie.

— Zle — pomyślała służąca, która niejedno miała na sumieniu.

Schody były wąskie, wilgotne, zniszczone; nie miały ani sznurka, ani paląka, żeby się oprzeć; lampka ale przyswiecała i Mojżesz Cabib omal nie upadł.

— Uwagaście, panie! — mówiła służąca Rósa.

— Uwaga, uwaga, bardziej, niż przypuszczasz — mruzczał stary, wchodząc do mieszkania.

Na progu czekała córka jego, Rachela, która schyliwszy się, pocałowała go w rękę. To powitanie wstrząsało zawsze starego Mojżesza; i całując ją w czoło, mówił:

— Bóg z tobą, Rachelo.

Pożyla za nim do izby niskiej i ciemnej, służącej im za bawialnię, ja dalszej i pracowni. Bardzo ubogo umebłowana, odznaczała się jednak, rzecz nie do wiary, nadzwyczajną czystością. Wieczera przygotowana była na grubym, ale czystym obrusie i salazery były fajansowe, widelce i noże metalowe, lecz dobrze oczyszczone.

Nakrył było dwa. Rachela nie

czekała nigdy z obiadem na ojca: on tak chciał.

Wracał w różnych godzinach, niejednokrotnie o północy: to znów nie obiadował w domu, idąc niewiadomo gdzie, nie zwracając się ze swych wycieczek — nie żyłoty sobie przeto by liczyła na niego. Dla oszczędności karmił Jakóba Veronę; a także dogadzało mu, by córka obiadowała z subiektem. Tak więc, co wieczór, jak dziesiąt, Rachela wliczając towarzyszyła ojcu przy obiedzie Sarominy, skąpy obiad, który tak stary jak i młody pochłaniali z wilczym apetytem, co nie przeszkadzało Mojżeszowi śledzić za kromkami chleba, które krajał sobie Jakób. Scena była ciekawa. Ten stary, zmęczony, otulony swą kapotą, z odwiecznym kapeluszem na głowie, z rękoma żyłą stymi i czerwonymi od zimna, żuł hataślawie, z kłapaniem starych szczęk i pilne szklanki wocy z winem. Miody, blady, anemiczny, nędzny w swiej wytartej kurtce, jadł w milczeniu, ale z żarłocznością przerażającą, nie podnosząc wzroku z ponad talerza.

Rósa kręciła się między kuchnią a pokojem, przynosząc skromne jadlo. Na drugim końcu stołu Rachela, z dłońmi skrzyżowanymi na stole siedziała, nie odrywając się, zatopiona w myślach.

Rachela Cabib uosabiała całą piękność kobiety żydowskiej. Podobnej

urody musiałby być jej poprzedniczki za czasów patriarchalnych, zrodzone w słońcu Mezopotamji, dające po dolinach ukwieconych, zatrzymujące się przy osywoznych źródłach; taka musiała być Rebeka; taka Herodiada, która zarządziła od Tetrarchy głowę św. Jana Baptysty. Rachela była wysoka i wysmukła, a postać jej cała tęczała niewysłowionym wdziękiem i urokiem: każdy jej ruch ochwalał harmonia wydająca się piękność linji. Biada cera miała lekki odcień śniadawy, gorący, pełen życia, karnacja przepiękna, pełna zdrowia i młodości. Kracze włosy i czarna ciosa podługowate, z powiekami o długich rzęsach; w oczach tych wyraz głębokiej zadumy, jakiejś ukrytej tajemnicy, budzącej ciekawość nigdy nie zaspokojoną. Oblicze było owalne, o linji miękkiej, pieszczotliwej, usta czerwone, trochę wydane, trochę dudne, nie podatne do uśmiechu i zbytich słów. Przepiękna!

Ubrana była w czarną kortową suknię, skromną, ale pięknie skrojoną i przylegającą, jak na posagu.

W pasie przepasana była srebrnym paskiem, o blaskach cyzelowanych, antyk, odszukany przez ojca w starych zabytkach.

Kobięz sukni przybrany był stała korona nader delikatnego wyrobu, co ożywiało nieco strój zakonnej prostoty.

(D. c. n.)

## Teatr „ODEON” ul. Panny Marji 27.

PROGRAM:  
od wtorku 15 do środy 16  
Kwietnia

Tylko 2 dni!

Orkiestra pod kier. członka Filharmonji Łódzkiej

**p. Rafała Kantora**

Bufet cukierniczy przy teatrze.

# TRAGICZNY FLIRT

Znakomity dramat życiowy w 6-ciu aktach, w wykonaniu artystów duńskich

Nad program:

**W Wogezach: z Münster w Alzacji do Gerardmer.**

(Zdjęcia z natury)

Anons: W czwartek 17, piątek 18 i sobotę 19 Kwietnia jako w ostatnie dni Wielkiego Tygodnia — przedstawień nie będzie.

DOKTOR  
**Józef Kluczewski**  
b. ordynator uniwersyteckiego Kliniki  
w Kazaniu.  
choroby wewnętrzne i kobiece.  
przyjmuje:  
ul. Panny Marji 58, od godz. 5-7 wiecz.

**Dr. Stefan Purski**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje codziennie (godz. 8-11, 3-7,  
wieczorem).  
w Częstochowie, ul. Kilińskiego 52  
(Piłkna 5) 1-sze piętro. 754-

**E. SZAJNWEKSLER**  
lekarz dentysta  
ul. P. Marji (I Aleja) № 1.  
przyjmuje od 10-1 i od 3-6 p.p.  
w Niedzielę od 10-12.

DOKTOR MED.  
**E. Petrykat**  
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopięciowe  
przyjmuje od 10-1 rano i od 3-6 godz. wiecz.  
w Częstochowie,  
ul. Szkolna № 6, I piętro

„C U D”  
kupują wszystkie oszczędne gospodynie jako doskonałą zaprawę do podłóg.  
Istniejące dotychczas na rynku różne zaprawy do podłóg, przedstawiają masę rozmaitych składników, jak miękkie masło. Powstaje to skutkiem domieszkowania do wosków różnych innych nie właściwych.  
Zaprawa „CUD” nie rozmażuje się, bo jest ścielą, zawiera bowiem w sobie same najczystsze i najlepsze woski i rozciera się tylko cienką warstwą równomiernie.  
Zaprawa „CUD” zasycha natychmiast, daje z prawdziwą łatwością przedzielną długotrwałą i polysk i używana być może w ilości minimalnej.  
Skład fabryczny w składzie farb „Ripolin” Warszawa Graniczna 9 tel. 94-88.  
Elektoralna 30. Tel. 250-65. 0670-

Szybko leczy mydlana  
**ŚWIERZBĘ „MASĆ PRA HEBDY”**  
w słoikach na 1-8-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach.  
Zadać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. Kargini w Warszawie Elektoralna 35, Częstochowa skład apteczny ul. Nowy Rynek № 4 K. Rompański. 0686-

**M A C Z K A O D Z Y W C Z A**  
**NEO-FOSFATYNA**  
apteki Z. KLIMPLA i S-ki  
Dla niemowląt  
• dzieci i słabych  
• osób karmiących  
• rekonwalescentów  
Dostać można we wszystkich aptekach, składach aptecznych oraz handlach kolonialnych. 0642-

ZAKŁAD MECHANICZNY  
**Pawła Malczaka**  
w Częstochowie ul. P. Marji № 39.  
Zakład wyłącznie urządzony jest na reparację brońi wszystkich systemów jak również precyzyjnej gwarantują wykonanie solidne z gwarancją.

DOKTOR  
**Paweł Broniatowski**  
w CZĘSTOCHOWIE  
ul. Panny Marji № 21.  
Choroby skórne i weneryczne  
i dróg moczowych.  
Ordynuje: od 9-12 rano i od 4-7 p.p.  
Panie od 12-1 po południu. 877-

Lekarz Dentysta  
**Felicia Elster**  
ul. P. Marji (I Aleja) № 11.  
przyjmuje od 9-1 i od 3-7.

Lekarz-Dentysta  
**Michał Grejniec**  
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10  
Przyjmuje codz. od 9-1 i 8-7 w.

Baczność!  
Na święta Fabryka cukrów Władysława Webersa Kościuszki 19 poleca wielki wybór karmelków, pomadek, marmoladek, owoców ozdobnych trufli czekoladowych, pierników herbatników tortów i mazurków.  
**Maszynę do pisania**  
poleką lub rosyjską kupię  
Oferty w Gońcu z podaniem systemu stała Maszyna.